


Święci Cyryl i Metody prekursorem Unii Europejskiej (?)

Saints Cyril and Methodius as forerunners of the European Union (?)

Ewa Czaplicka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn, Polska

 000-0001-8777-4946 ewa.czaplicka@uwm.edu.pl**Abstract:**

For centuries, the brothers Cyril and Methodius, who are the patron saints of Europe, have reminded not only Christians but all the inhabitants of this continent of the continent's continuing need to build European unity. By going back to Europe's roots, we can gain a better understanding of its past and of its identity, so that we can be fully committed to the realisation of human rights, step up our efforts in solidarity with the peoples of other continents and, in so doing, work towards peace and development on a global scale. It can therefore be thought that both Saints made a fundamental contribution to the creation of Europe and its formation not only in religious terms, but moreover as a state and cultural organism. The founders of the European Union propounded views that were innovative and ahead of their time. At the same time, they did not forget that at the heart of the European integration tendencies of the peoples inhabiting this part of the world lay both a common history, tradition, culture and identity, but above all Christian values. Although they represented different backgrounds, they were guided by the fundamental objective of uniting Europe, thus striving to ensure lasting peace and economic, political and social stability. Bearing in mind the fundamental goals and values which guided the founding fathers of the European Union and which continue to guide the organisation, it should be emphasised that they coincide with those expressed by the Solemn Brothers. Hence, the author of this article attempts to answer the question whether Sts Cyril and Methodius can be forerunners of the European Union. An approximation of the brothers' mission in the Slavic territories, as well as a brief overview of the history of this European organisation, allows the conclusion to be drawn that both are the first founding fathers of the union as nations inhabiting the Old Continent. They brought the foundations of the Slav faith and culture, their indissoluble unity. But it should be remembered that they were, and still are, heralds of the Gospel, witnesses of the Good News proclaiming the God who constantly loves every human being. It is not insignificant that in the iconography the saints are depicted in pontifical dress as Greek or Latin bishops, which also shows the integrity of Europe, as both Eastern and Western parts of this continent.

Streszczenie:

Bracia Cyryl i Metody, którzy patronują Europie, od wieków przypominają nie tylko chrześcijanom, lecz wszystkim mieszkańcom tego kontynentu o nieustannej potrzebie budowania jedności europejskiej. Sięgając do korzeni Europy możemy jeszcze lepiej zrozumieć jej przeszłość oraz tożsamość, by móc w pełni angażować się w realizację praw człowieka, zintensyfikować działania na rzecz solidarności z narodami innych kontynentów oraz dążyć przy tym do prac na rzecz budowania pokoju i rozwoju na skalę światową. Można zatem sądzić, że obaj Święci wnieśli zasadniczy udział w tworzeniu Europy oraz jej kształtowaniu nie tylko w wymiarze religijnym, co więcej jako organizmu państwowego i kulturowego. Twórcy Unii Europejskiej głosili poglądy, które były nowatorskie, wyprzedzające ich czasy. Nie zapominali przy tym, że u podstaw europejskich tendencji integracyjnych narodów zamieszkujących tę część świata leży zarówno wspólna historia, tradycja, kultura i tożsamość, ale nade wszystko wartości chrześcijańskie. Choć reprezentowali różne środowiska, przyświecał im fundamentalny cel, jakim było zjednoczenie Europy, dążąc tym samym do zapewnienia trwałego pokoju oraz stabilności gospodarczej, politycznej i społecznej. Mając na uwadze podstawowe cele i wartości, które przyświecały ojcom założycielom Unii Europejskiej i które nadal przyświecają tej organizacji, należy podkreślić, że są one zbieżne z tymi, które wyrażali bracia solunscy. Stąd też autorka artykułu podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy św. Cyryl i Metody mogą być prekursorami Unii Europejskiej. Przybliżenie misji braci na terenach zamieszkujących przez Słowian, a także krótkie omówienia historii tej europejskiej organizacji pozwala wysnuć wniosek, że obaj są pierwszymi ojcami założycielami unii, jako narodów zamieszkujących Stary Kontynent. Wnieśli podstawy wiary i kultury słowiańskiej, ich nierozdzielna jedność. Ale należy pamiętać, że byli i są nadal zwiastunami Ewangelii, świadkami Dobrej Nowiny głoszącymi Boga, który nieustannie miłuje każdego człowieka. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w ikonografii święci są przedstawiani w stroju pontyfikalnym jako biskupi greccy lub łacińscy, co również ukazuje integralność Europy, jako jej zarówno Wschodniej i Zachodniej części tego kontynentu.

Keywords:

St Cyril, St Methodius, European Union, Christianity, European culture

Słowa kluczowe:

Św. Cyryl, św. Metody, Unia Europejska, integracja europejska, chrześcijaństwo, kultura europejska

Cite this article:Czaplicka, E., (2024). Święci Cyryl i Metody prekursorem Unii Europejskiej (?). *Elpis*, 26: 27-36.**Cytowanie:**<https://doi.org/10.15290/elpis.2024.26.03>**Licencja:** Copyright (c) 2024 Ewa Czaplicka
Licence:

Wstęp

Nieprzerwanie od wielu dekad opinia publiczna dowiaduje się o nowych koncepcjach nowej Europy. Są one proponowane przez różne partie polityczne, frakcje lub samych polityków. Wiele z nich budzi nadzieje. Lecz

są też takie, które prowadzą do różnicy zdań na dany temat, wywołują spory, a także są przedmiotem bardzo ożywionych dyskusji nie tylko wśród samych polityków, ale i Europejczyków. Niezależnie od proponowanych rozwiązań, mieszkańcom Starego Kontynentu zawsze towarzyszy niepewność dotycząca kierunku i zakresu zmian. Wizja Europy formułowana przez św. Cyryla i Metodego opierała się przede wszystkim na harmonii i syntezie. Zatem była to droga pojednanej różnorodności. Lecz na uwagę zasługuje jej chrześcijański wymiar o autonomicznym charakterze. Oznacza to, że każdy naród słowiański mógł podejmować decyzje odnośnie własnej przyszłości. Należy pamiętać, że Europę stworzyły dwie wielkie duchowe tradycje, które z czasem przyjęły postać wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa. Bez tej zasadniczej różnorodności trudno współczesnemu Europejczykowi wyobrazić sobie dojrzałość religijną, humanistyczną, społeczną czy techniczną. Ten „podział” między Wschodem i Zachodem paradoksalnie zapewniał ówczesnej Europie płodność oraz unikalną wręcz jedność. Od zawsze była też „wspólnotą wymiany”. Będąc ponad wszelkimi podziałami, stanowiła miejsce wymiany myśli, wiary, dóbr kultury i wszelkich umiejętności. Należy wyraźnie podkreślić, że w czasie, gdy uczeni i misjonarze podejmowali się tej misji, ich działalność przynosiła trwałe owoce, tak jak jest w przypadku św. Cyryla i Metodego.

Powyższe przemyślenia skłoniły autorkę artykułu do podjęcia próby odpowiedzi na pytanie, kto bardziej zasługuje na miano założycieli Unii Europejskiej? Czy wybitni myśliciele XX wieku dotychczas oficjalnie uznawani, m.in.: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi, czy święci bracia Cyryl i Metody? Artykuł został podzielony na trzy zasadnicze części. W pierwszej zostanie przybliżona działalność misyjna braci soluńskich na terenach zamieszkujących przez ludy słowiańskie. Druga część dotyczy ukazania idei oraz planów zjednoczenia Starego Kontynentu na przestrzeni wieków, które w rezultacie dały początek tej europejskiej organizacji. Ostatnia część ukaże spuściznę świętych w kontekście integracji europejskiej, tym samym wskaże, jak ogromny wnieśli wkład nie tylko w podstawy wiary i kultury słowiańskiej, co więcej, w jej nierozdzielną jedność. Trzeba pamiętać, że obaj święci byli i pozostają nadal zwiastunami Ewangelii, świadkami Dobrej Nowiny głoszącymi Boga, który nieustannie miłuje każdego człowieka.

Działalność misyjna braci soluńskich

Inicjatorem, który dostrzegł wielką potrzebę prowadzenia misji na terenach ówczesnej Europy Wschodniej był Rościsław, władca Moraw. Niewątpliwie wynikała ona z dwóch zasadniczych pobudek: ciągłego zagrożenia państwu wielkomorawskiemu ze strony państwa wschodniofrankijskiego oraz chęci przyjęcia chrztu przez jego lud. Wobec powyższych przesłanek Rościsław wysłał do papieża Mikołaja I swych posłów z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie misji. Jednak z uwagi na brak misjonarzy, którzy biegle posługiwaliby się językiem słowiańskim oraz nie chcąc podważać kompetencji biskupów bawarskich, papież wahał się z udzieleniem pozytywnej odpowiedzi. W zaistniałej sytuacji Rościsław ze swą petycją zwrócił się tym razem do cesarza bizantyńskiego Michała III. Ponieważ wizja władcy Moraw była zgodna z cesarską perspektywą rozszerzenia wpływów Kościoła wschodniego na tę część kontynentu, którą do tej pory postrzegano jako zakres działań przede wszystkim Kościoła zachodniego, przychylił się do prośby Rościsława. Zatem przybycie braci na Morawy w roku 863 było wielkim przełomem. Ich misja miała opierać się przede wszystkim na formacji i edukacji nowego duchowieństwa, które już znało język słowiański, a także na licznych przekładach ksiąg i nabożeństw na język słowiański. Ale nade wszystko działalność świętych miała ukształtować literacką kulturę Słowian na terenach Europy Środkowo-Wschodniej (List pasterski katolickich biskupów Jugosławii, 1991, 261). Z tego względu są uznawani za twórców alfabetu starsłowiańskiego. Stworzenie nowych znaków graficznych, które pełniej odpowiadałyby językowi mówionemu, było niezwykle istotne, szczególnie w kontekście ogromnej potrzeby przekazywania Objawienia wszędzie tam, gdzie jeszcze Boga nie znano.

Bracia byli w pełni przeświadczeni, że aby ludy mogły otrzymać Objawienie koniecznym jest, by słyszeli o Nim we własnym języku oraz czytali księgi we własnym alfabecie. Było zatem zasadne, by powstała głagolica. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim *glagol* oznacza *logos*, czyli słowo. Stąd też, jak często podkreślają biografowie braci, Cyryl stworzył alfabet z Bożą pomocą i tylko jemu został objawiony. Dlatego też w znakach tych dostrzega się jego doskonałość, niepowtarzalność w dziejach ludzkości oraz unikatowość na skalę ówczesnego świata. Głagolica opiera się na zbiorze liter greckich, hebrajskich oraz orientalnych, do których jednak Cyryl wprowadził niewielkie zmiany. Z tego też względu zaliczany jest w poczet największych lingwistycznych

geniuszy ówczesnej Europy. Podstawą jego pracy nad głagolicą było sporządzenie w całości przekładów Biblii oraz ksiąg liturgicznych na język słowiański. Zapewne nie powinno dziwić, że pierwszą przetłumaczoną perykopą był prolog Ewangelii według św. Jana, co zostało zapisane w Żywocie Konstantyna (Lehr-Splawiński, 1988, 88)¹. Niewątpliwie ten wybór tekstu do tłumaczenia nie był przypadkowy, ponieważ w niezwykle i tajemniczy sposób miał przybliżyć oraz uzmysławiać wierzącym, że stworzenie i zbawienie ludzkości dokonało się przez umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa – żywe Słowo Boga (Leśniewski, 2013, 37). Przyjmuje się, że twórcą drugiego alfabetu jest najprawdopodobniej uczeń Metodego, Konstantyn biskup Presławia z Bułgarii. Dostosował on greckie pismo drukowane na potrzeby dotychczasowego języka słowiańskiego, nazywając nowy alfabet cyrylica, na cześć Cyryla z Tesalonik (Leśniewski, 2013, 35-36). Z uwagi na uproszczoną formę alfabetu na przestrzeni wieków cyrylica zyskała bardziej na znaczeniu aniżeli głagolica. Upowszechniła się jego forma pisana oraz drukowano w tym alfabecie księgi liturgiczne dawnych ludów słowiańskich. Mimo, że bracia sołunscy dokładali starań w tworzeniu nowego języka, by był on poniekąd „naukowy”, kierowali się zasadą, że powstały system znaków ma być rozumiany również dla ludzi niewykształconych, tym samym umożliwiając każdemu w formowaniu i artykułowaniu precyzyjnych i wysublimowanych pojęć. Zaistniała transformacja od słowa mówionego do pisanego nie powodowała przy tym narzucenia Słowianom określonego rodzaju literatury, gdyż ludy słowiańskie same dokonywały selekcji twórczości literackiej, jakie oferowało bogactwo Bizancjum, którą byli zdolni pojąć i była odpowiednia do ich dotychczasowych potrzeb (Leśniewski, 2013, 39).

Ogromny wkład obaj święci włożyli również w tłumaczenie tekstów liturgicznych zarówno rytu łacińskiego, a także greckiego „własnymi literami”. W swojej działalności poszli jeszcze o krok dalej i w niedługim czasie opracowali w pełni liturgię w języku słowiańskim. Dla Kościoła zachodniego było to pewne novum, ponieważ dotychczas liturgia sprawowana była jedynie w języku łacińskim. Ich trud przyniósł oczekiwane rezultaty, ponieważ od początku zarania swoich dziejów Słowianie otrzymali dar, dzięki któremu zostali włączeni do grup wyjątkowo ucywilizowanych narodów ówczesnego świata (Budniak, 2016, 77). Jak zauważył papież Leon XIII w swojej encyklice *Grande munus* odnosząc się do misyjnej pracy Cyryla i Metodego, którzy nieśli ludom słowiańskim światło Ewangelii, pozwoliło to przejść im „ze stanu dzikości do cywilizacji” (Leon XIII, 1985, *Grande munus*).

Dzięki apostołskiemu uporowi bracia sołunscy dali świadectwo jedności ówczesnego Kościoła. Prowadzili ją w łączności zarówno z Kościołem Konstantynopola oraz Stolicą Apostolską w Rzymie, który nie był jeszcze rozdarty przez podział na część wschodnią i zachodnią (Jan Paweł II, 1998, *Patronowie Europy*). Podjęte przez braci zobowiązanie, by głosić wszędzie Dobrą Nowinę dało podstawy trwałych fundamentów pod odbudowaną chrystianizację ludów słowiańskich z terenów wschodnich, południowych oraz zachodnich. Wobec tego przenikanie chrześcijaństwa w nowe grupy etniczne ówczesnej Europy było początkiem niezwykle efektywnego procesu, bez jakichkolwiek uprzedzeń i poczucia niższości ze strony Słowian. Można by rzec, że nastąpiło udomowienie się Ewangelii głoszonej przez Jezusa, która zagościła pod strzechą wśród nowych ludzi i miejsc w ich nowej rzeczywistości. Nie tylko zaistniała w nowej przestrzeni Europy, jednocześnie oddziaływała twórczo w formie, stylu, języku oraz w chrześcijańskich dziełach z dostosowaniem ich do kultury adresatów Dobrej Nowiny, z zachowaniem poszanowania ich odrębności i specyfiki. To był twórczy znak bycia razem z całą ówczesną Europą (Dziuba, 2022, *Święci Cyryl i Metody*).

Unia Europejska: jej fundamenty i założenia

Historia i kultura narodów zamieszkujących Europę od zarania dziejów wskazuje, że u jej podstaw od zawsze dostrzega się inklinacje do zjednoczenia. Znając dzieje Starego Kontynentu zapewne nie zawsze można zgodzić się z faktem, że poprzez Traktat Paryski Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali powołany w 1951 roku, przyjmuje się powstanie zjednoczonej Europy. Niezwykle burzliwa historia świata oraz człowieka pokazała, że zarówno władcy, politycy, czy duchowni wielokrotnie wzywali do podjęcia działań integracyjnych tej części świata. W tych staraniach prekursorem była starożytna Grecja. Mimo, że w swoich granicach obejmowała niewielką część kontynentu, to jej wpływ na ówczesny świat był nieoceniony. Pod jej hegemonią były: Tracja,

¹ „Filozof więc odszedłszy, wedle dawniejszego zwyczaju, oddał się modlitwie wraz ze swoimi pomocnikami. I wkrótce Bóg mu się objawił i wysłuchał prośby sług swoich, i zestawił [Konstantyn] rychło litery, i zaczął pisać słowa Ewangelii: Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo i tak dalej”.

Macedonia, Italia, wybrzeża Morza Czarnego, Hiszpania, południowe wybrzeże Galii oraz wyspy Morza Śródziemnego. W istocie, to właśnie te tereny określały dawną Europę. Dlatego też koniecznym staje się uczynić odniesienie do starożytnej Grecji, która stworzyła fundamenty do kształtowania się i rozwoju podstaw europejskiej cywilizacji. Jej przywództwo w ówczesnym świecie rozszerzało się na terytorium Europy, a w konsekwencji wniosła na stałe wartości kultury, sztuki, filozofii helleńskiej, a także próby działań „międzypaństwowych”. Tu również wzięły swój początek niepowtarzalne idee filozoficzne, co więcej, podstawowa terminologia oraz rozumienie wiedzy o państwie i polityce, jak np. czym jest demokracja, arystokracja, czy monarchia (Łastawski, 2004, 23). Można zatem przypuszczać, że starożytni mieszkańcy Grecji nie szczędzili wysiłków, by poznać i doświadczyć wręcz pewnego rodzaju ekstremum: od demokracji i wolności po władzę sprawowaną przez uzurpatora–tyrana, który pozbawiał faktycznej władzy praworządne instytucje, od sumiennej postawy religijnej wobec świętości wyrażającej się w aktach kultu religijnego po stanowisko odrzucające możliwość uzyskania wiedzy pewnej i uzasadnionej. Dlatego też w tym czasie na terenie Grecji dostrzega się, że państwa–miasta łączą się w amfiklionie, które zarządzane były przez radę. W skład tego organu wchodziłi reprezentanci dwunastu państw–miast. Pomimo, iż każde z nich zachowywały swą odrębność, jednak z uwagi na wspólne wcześniejsze ustalenia, respektowały je oraz postępowały zgodnie z nimi. Wprawdzie amfiklionie greckie nie miały znamion organizacji politycznych, ale już stanowiły archetyp wspólnoty (Bartnik, 2001, 28; Przybylski, 1932, 6-8).

Pluralistyczne dokonania kultury hellenistycznej wpłynęły również na starożytny Rzym, który rozwinął je, a ponadto w sposób obszerny rozbudował zasady funkcjonowania państwa i prawa. Nie bez znaczenia było rozszerzenie całej ówczesnej infrastruktury imperium, która miała wpływ na jego dalszy rozwój. W konsekwencji prowadzenia swojej polityki, podbojów oraz narzucania zwierzchnictwa plemionom i narodom Rzym uzyskał rozległe wpływy w Europie niż pradawna Grecja. Zatem stanowił już o fundamencie dalszego rozwoju Starego Kontynentu. Imperium jednoczyło przede wszystkim: tożsamy prawo, wspólnota cywilizacyjna, a także porządek pokojowy „Pax Romana”, wielokrotnie utrzymywany poprzez represję (Łastawski, 2004, 24).

Podjęta debata odnośnie zjednoczenia Europy powracała również w okresie średniowiecza. Odnosiła się do dwóch zasadniczych aspektów: obronnego oraz zaborczego podporządkowania sobie innych państw. Można zatem przypuszczać, że w obu kwestiach towarzyszył temu uniwersalizm oraz partykularyzm. Ponieważ wówczas największym reprezentantem wspólnotowości był Kościół katolicki, jego zabiegi o integrację chrześcijańskiej Europy były wynikiem uzasadnionych obaw przed ekspansją muzułmańską ze strony Turcji. W dążeniach jedności tej części dawnego świata wielkie zasługi dostrzega się w działaniach przedstawicieli średniowiecznej myśli filozoficznej, choćby św. Augustyna teologa, filozofa i ojca Kościoła. W swoim dziele *O państwie Bożym* nakreślił on bardzo wyraźnie idee uniwersalizmu teocentrycznego (Leśniak, 2001, 25). Jego koncepcja stanowiła pewne novum, ponieważ po raz pierwszy w historii zaprezentował utopijną myśl zbudowania pokojowego imperium opartego na wartościach chrześcijańskich pod zwierzchnictwem papieża. Z czego mogło wynikać takie postrzeżenie? Otóż twierdził on, że jedynie państwo Boże jest wieczne, zaś państwa ziemskie ulegają przemijalności (Łastawski, 2004, 26). Innym przedstawicielem wskazującym zgodny światopogląd w kwestii zjednoczenia Europy był filozof scholastyczny, teolog i doktor Kościoła św. Tomasz z Akwinu. W swoim najbardziej znanym dziele *Summa theologiae* poruszył m.in. wizję istniejącego pokoju, który może być zapewniony jedynie w wyniku wprowadzenia odpowiedniego ustroju społecznego. Z uwagi na zachowany porządek hierarchiczny z Bogiem jako władcą wszechświata na czele, powinien być najdoskonalszy, gdyż Stwórca zabrania wywoływać wszelkie konflikty zbrojne (Swieżawski, 1991, 53). Jak zatem można zauważyć, chrześcijaństwo w wiekach średnich stanowiło zasadniczy aspekt integracji krajów europejskich. Jako jego wielki wkład można przyjąć nie tylko jednoczące wartości, ale i instytucje ogólnoeuropejskie, m.in.: jednakowe źródło wiary, zbliżone programy na istniejących uniwersytetach, o które zabiegali ówczesni papieże odnośnie nauczania teologii, medycyny, czy prawa kanonicznego. Nie można pominąć zakonów o charakterze ponadpaństwowym, czy uniwersalną organizację kościelną. Wobec nowej rzeczywistości rozwoju państw narodowych, podobny proces zauważa się na licznych uniwersytetach. „Unarodowienie” ich jest okazją do otwarcia się uczelni na kształcenie studentów z różnych zakątków dawnej Europy, dzięki czemu wspólnym językiem stała się łacina (Łastawski, 2004, 29-31). Wraz ze schyłkiem epoki w różnych krajach dostrzega się w pełni ukształtowane monarchie narodowe, mające na uwadze przede wszystkim własne interesy. To wpływa na spadek autorytetów papieża oraz cesarstwa, a także na dominację interesów prominentnych władców ponad idee uniwersalistycznej chrześcijańskiej Europy. Umacnia się przy tym coraz bardziej świeckie pojęcie Europy z wyraźnym odróżnieniem wcześniej łączonych pojęć: „Christianitas” i „Europa” (Rougemont, 1995, 31).

W okresie odrodzenia nadal dostrzega się ideę wspólnej Europy, tym razem o charakterze laickim. Według nowej koncepcji rozwijający się związek państw miał opierać się na wzajemnej pomocy w razie realnego zagrożenia z zewnątrz, zaś w sporach między sobą należało wyrzekać się używania broni. Łamanie zasad traktatów pokojowych miało być surowo karane. „W razie konfliktu zbrojnego jednego z państw członkowskich obcym agresorem (...) pozostali uczestnicy związku mieli udzielać mu pomocy, poczynając od środków dyplomatycznych, a na interwencji zbrojnej, traktowanej jako ostateczność, kończąc” (Łaptos, Prażuch i Pytlarz, 2003, 11). Poza tym projektem, niezwykle trudno jest doszukiwać się innych koncepcji u wielkich myślicieli tamtej epoki. Być może nie dostrzegali zagrożeń, jakie niesie egzystencja w podzielonym świecie, na co zwracali uwagę intelektualiści okresu rozpadu świata chrześcijańskiego. Stąd też, w wyniku wielu czynników: m.in. szybkiego rozwoju języków, kultur, a także państw narodowych z władzą absolutną, w ostateczności następuje rozłam Europy na regiony, w których dostrzega się różnorodność istnienia i funkcjonowaniu poszczególnych narodów.

W kolejnych wiekach nowożytnej Europy wyraźnie widać zaostrzenie konfliktu w kwestii relacji: władza kościelna–władza świecka. Jednym z zaproponowanych wówczas rozwiązań jest podporządkowanie władz kościelnych władzom świeckim. Lecz w procesach integracyjnych chrześcijańskich narodów coraz bardziej wybrzmiewał problem narodowości, czyli jej uznanie i szacunek, gwarancja rozwoju oraz bezpieczeństwa. Na przestrzeni kolejnych dekad pojawiały się nowe koncepcje zjednoczenia Starego Kontynentu. Przybierały one często charakter bardziej ogólnych idei. Należy jednak podkreślić, że wówczas nie były uwzględniane istniejące realia, powstałe w wyniku ciągłych procesów i wydarzeń społecznych, jak i politycznych. Ówczesna uwaga rządzących koncentrowała się przede wszystkim na kwestii dotyczącej zagwarantowania pokoju w Europie. Postulowano wówczas stworzenie federacji państw europejskich oraz powołanie wspólnego parlamentu. Dopełnieniem w zaproponowanym postulacie miał być konsensus przywódców politycznych, którzy powinni zawsze uznawać i przestrzegać dotychczasowy stan posiadania poszczególnych państw w obrębie ich granic. (Lenkiewicz, 2017, 72). Uwieńczeniem wspomnianych pokojowych idei współistnienia miał być „Projekt wiecznego pokoju”, którego autorem jest niemiecki filozof Immanuel Kant. Sięgając do doświadczeń Europy z okresu choćby rewolucji francuskiej, z dużą dozą wątpliwości, a wręcz krytycznie odnosił się do zamysłu osiągnięcia w pełni pokoju, sugerując inne rozwiązanie. Miało nim być wprowadzenie systemu praw publicznych z ukierunkowaniem na poszanowanie praw jednostek obywateli, które w ostateczności podporządkowane będą „imperatywowi kategorycznemu”. Oznacza to, że zawsze należy postępować wedle takich reguł, co do których każdy człowiek chciałby, aby były one stosowane przez wszystkich zawsze i wszędzie. Stąd też Europa powinna integrować się w ramach federacji wolnych państw, przypominającej stały kongres państw otwarty na jego nowych członków, zaś jej pierwszym etapem muszą być sojusze zawarte w celu utrzymania pokoju (Świrska-Czałbowska, 2005, 70).

W planach inicjatorów odnośnie zjednoczenia Europy nie zawsze dostrzega się ich pokojowy wymiar mimo, że powinni działać w oparciu o wspólne wcześniejsze ustalenia, traktaty, czy wypracowane kompromisy. Wielu ówczesnych władców próbowało ją integrować na swój sposób, czyli poprzez siłowe wprowadzanie możliwych zmian. Niewątpliwie należy do nich choćby cesarz Francji Napoleon Bonaparte. Zjednoczył niemal całą Europę: od Portugalii do granic Rosji, zaś kolejne jego kampanie dawały początek nowym rozwiązaniom prawno–organizacyjnym na Starym Kontynencie. Jednak w swoich ambicjach odbudowy Cesarstwa Zachodniego oraz dominacji Francji poniósł klęskę. Dlatego też należy zaznaczyć, że XVIII-wieczne rozmaite koncepcje zjednoczenia Europy jedynie potwierdziły, iż okres panowania suwerenów zakończył się. Zaczęto szukać rozwiązań sięgając i odwołując się do struktur międzynarodowych oraz ogólnie powszechnych, które przede wszystkim strzegą bezpieczeństwa i pokoju. Novum tej epoki jest coraz częściej podnoszona kwestia ekonomiczna we wciąż rozwijanych planach integracji europejskiej (Skawińska, 2008, 128-129).

Niewątpliwie już na początku XIX wieku wojny napoleońskie przyczyniły się do nasilenia świadomości narodowej wielu ludów Europy. Jednakże zbagatelizowanie tych dążeń przez kongres wiedeński uczyniło ówczesną Europę skrajnie niestabilnym regionem świata. Oczywiście każda dekada stulecia obfituje w nowe spiski, powstania oraz rewolucje. Wówczas największą aktywność Europejczyków dostrzega się w czasie Wiosny Ludów. Szereg zrywów rewolucyjnych i narodowych, które przetoczyły się przez znaczną część Starego Kontynentu miały przynieść zmiany w aspekcie społecznym, ustrojowym oraz narodowościowym. W wyniku tej europejskiej rewolucji doszło do zjednoczenia Włoch oraz Niemiec, dwóch największych narodów kontynentu. Lecz niespotykany, jak do tej pory rozwój gospodarki, okres rewolucji przemysłowej i naukowo-technicznej

obnażył wręcz pogłębiające się różnice społeczne. Ponadto rozwój przeciwstawnych ideologii liberalizmu i ocjalizmu negatywnie wpłynął na kwestie dotyczące procesów integracyjnych dawnej Europy. Zamiast jedności dochodzi do bezpardonowej rywalizacji mocarstw.

Wiek XX to czas rozpoczętych i trwających kilka lat dwóch wojen światowych. Podpisanie zawieszenia broni, które miało miejsce w Compiègne w dniu 11 listopada 1918 roku pomiędzy aliantami a Niemcami, doprowadziło do zakończenia I wojny światowej. Wierzono wówczas, że jest to pierwsza i ostatnia w historii ludzkości wojna na taką skalę. W tym celu została powołana Liga Narodów, której zasadniczym celem miało być m.in. zapewnienie i utrzymanie trwałego światowego pokoju oraz ugoda w kwestii poprawy stosunków międzynarodowych, dążenie do wypracowania praktyk i metod, które będą sprzyjały w rozwiązywaniu wszelkich sporów między narodami. Można zatem przyjąć, iż stanowiła ona pierwowzór europejskiej międzynarodowej wspólnoty (Skawińska, 2008, 129; Starowicz, 1970, 57). W ówczesnym rozwoju sytuacji geopolitycznej Adolf Hitler, gdy doszedł do władzy w Niemczech, powoli zaczął narzucać swój dyktat. Od tej chwili można mówić o powolnym końcu tej międzynarodowej organizacji. Kolejnym czasem na odradzanie się nowych idei integracji Europy był okres po zakończeniu II wojny światowej. Zapewne zmuszała do tego nowa rzeczywistość i obraz kontynentu, z którym musieli się zmierzyć ówczesni przywódcy. Zmiany wiązały się nie tylko z odbudową tej części świata, ale nowym układem sił na świecie. W wyniku II wojny światowej Europa straciła swoje dotychczasowe znaczenie, jako centrum gospodarcze i polityczne świata, tym samym zostały zahamowane wszelkie procesy integracyjne. Krajem dominującym w tych obszarach stały się Stany Zjednoczone, przeobrażając się w ekonomiczne mocarstwo. Uważano wówczas, iż jedynie integracja europejska umożliwi przeciwstawienie się dominacji USA, pozwalając przy tym odbudować jej dawną konkurencyjność. Należy pamiętać, że w Europie faszyzm, jako masowy ruch polityczny oraz ideologia o skrajnie nacjonalistycznym charakterze, obnażył swe totalitarne oblicze. W tym nowym, powojennym układzie sił, również komunizm zagrażał zarówno politycznie oraz ideowo. Ponieważ dominacja Związku Radzieckiego była silna w obszarze Europy Wschodniej, część zachodnia zerwała więzi w obawie rozszerzenia się jego wpływów na całym kontynencie. W zaistniałej sytuacji zaczęto wracać do myśli jedności europejskiej. Ważnym wydarzeniem było zwołanie w roku 1948 w Holandii Kongresu Haskiego. Oczywistym jest, że podczas jego obrad proponowane były odmienne stanowiska w kwestii integracji, ale najważniejszym punktem było powołanie w dniu 5 maja 1949 roku Rady Europy, której siedzibą został Strasburg. Miała ona kształtować jedność kontynentu, partnerstwa w wymiarze gospodarczym, kulturalnym, społecznym i prawnym. Jej celem miało być również upowszechnianie zasad demokracji, praw jednostki, a także rządów prawa (Skawińska, 2008, 130). Podstawy Unii Europejskiej, która została powołana do istnienia na mocy Traktatu z Maastricht z 1992 roku, tworzyły w najwyższym nasileniu Zimnej Wojny: Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Gospodarcza i Europejska Wspólnota Energii Atomowej. W skład Unii weszły wspomniane wspólnoty, realizując jedność międzynarodową w I wymiarze, współpracę w przedmiocie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w II wymiarze oraz na polu spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w III wymiarze (Zięba, 2007, 9-11).

Starania, by z jedynie dyskutowanych idei zamienić je w rzeczywistość, podejmowali trzej najwybitniejsi myśliciele tamtych czasów: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi. Zostali oni uznani za ojców Unii Europejskiej. Postacie te, tak znaczące w całym procesie zjednoczenia, łączy wiele podobieństw, m.in.: doświadczenia w walce z totalitaryzmem, a także jako żarliwi katolicy swoje działania upatrywali wręcz jako misję. Będąc zatroskani o dobro ogółu, w swoim politycznym zaangażowaniu zawsze opierali się o zakorzenione w dziejach ludzkości najwyższe wartości (Świrska-Czałbowska, 2005, 74). Ich wspólnym celem było zakończenie okrucieństw, które powstały w wyniku dwóch wojen światowych. Krzewili zasady pokoju i solidarności. Byli także obrońcami podstawowych wartości, na których opiera się Unia Europejska: wolności, demokracji i równości, poszanowania godności ludzkiej, praw człowieka i praworządności, solidarności i zapewnienia wszystkim ochrony. Zapoczątkowali systemy, które przyniosły ze sobą stałą pozycję gospodarczą, jak i wspólną walutę. Byli też propagatorami bogatej historii europejskiej kultury i różnorodności językowej (*Pionierzy Unii Europejskiej*, 2022), sięgając nade wszystko do chrześcijańskich źródeł.

Spuścizna św. Cyryla i Metodego w kontekście jedności europejskiej

Próbując dokonać oceny dzieła braci sołuńskich powinno się wziąć pod uwagę ich zaangażowanie w proces kształtowania europejskich korzeni, jako wspólne dla ich mieszkańców. Przez swą wytrwałość oraz

żywołność tworzą jeden z najmocniejszych punktów odniesienia, jakich nie może nie uwzględnić żaden poniesiony trud mający doprowadzić do zaprowadzenia nowej jedności Kontynentu w naszych czasach (Jan Paweł II, 1985, *Slavorum Apostoli*). Jako spadkobiercy wiary, tradycji i kultury w swojej pracy misyjnej przekraczali wszystkie te granice. Dali początek obecności chrześcijaństwa wśród Słowian oraz położyli fundamenty pod zjednoczenie narodów Wschodu i Zachodu. Należy przy tym pamiętać, aby ta jedność europejska była stała, niezbędne jest jej rozumienie jako wynik pojednania i integracji wspólnoty wartości oraz kultury. Jednak dopełnieniem tego procesu powinna być duchowo–kulturowa tradycja chrześcijaństwa. W poszukiwaniu przez Europejczyków własnej tożsamości niezbędnym staje się powrót do jej źródła, czyli chrześcijaństwa. Są oni symbolem scalenia tradycji Wschodu i Zachodu, które przenikają się oraz uzupełniają (Budniak, 2009, 127–128). Dlatego też wydaje się zasadnym, by w tym miejscu przypomnieć, że Europę tworzą zarówno narody romańsko-germańskie (zachodnie), jak i słowiańskie (wschodnie). Zaś mówiąc o jedności Europy, Jan Paweł II w 1980 roku użył określenia „Europa dwóch płuc”. Wówczas w swojej wypowiedzi podkreślił, że jako chrześcijanie, czy nawet jako katolicy, nie możemy oddychać jednym płucem, ponieważ konieczne są oba, zarówno płuco wschodnie i zachodnie (Skubiś, 2019; *Europa dwóch płuc*). Stąd też Słowianie muszą być ogniwem łączącym te części Starego Kontynentu, zaś bracia potwierdzają nie tylko apostołski egalitaryzm, lecz i wszechstronną jedność Kościoła. Z uwagi zaś na kontekst dogmatów wiary katolickiej, którym św. Cyryl i Metody pozostawali wierni w pełni zasługują, by oba Kościoły wschodni i zachodni w równym stopniu ich czcili jako swych patronów oraz obrońców chrześcijańskiej jedności i miłości (Čegovnik, 1991, 200).

Zasadnicza myśl, która przyświecała św. Cyrylowi odnosiła się do idei obrazu i podobieństwa Bożego w każdym człowieku. Dostrzegał nie tylko walor indywidualny, lecz także uniwersalną wartość, którą należy w sobie odnajdywać, tj. zauważać podobieństwo stworzenia Bożego korzystając z odkupieńczej łaski Chrystusa. Za przyczyną tej idei, u św. Cyryla zrodziło się przekonanie o integralności wszystkich ludzi, równości praw każdego człowieka oraz społeczeństw w obrębie chrześcijańskiej rodziny narodów. Jednocześnie, wciąż zgodnie z tą myślą, dostrzegał jeszcze bardziej niesprawiedliwość i fałsz „w postawie pogardy i zniewolenia wobec ludzi i narodów słabszych, uboższych, pokrzywdzonych w procesie rozwojowym własnej kultury. Stąd też troska obu braci o wolność dla uwięzionych i troska o prawo używania języka rodzimego w liturgii, dowartościowywanie idei Kościołów partykularnych, czyli siostrzanych, stała się troską o fundamentalne prawa człowieka” (Górka, 2001, 80). Zatem bracia, podejmując misję zakorzenienia ewangelizacji wśród Słowian z poszanowaniem i zachowaniem odrębności etnicznej, przekazali dziedzictwo trwałych wartości duchowych, tym samym budując kulturę duchową Europy. Wobec powyższego można wysunąć wniosek, że jedność europejska ma opierać się na fundamencie uznawania godności każdego człowieka oraz jej wyższości w stosunku do społeczeństwa. Okazuje się, że akulturacja Ewangelii pośród narodów słowiańskich pozwoliła odpowiedzieć na liczne pytania, np. w jaki sposób przyczynić się do pojednania między powszechnością Kościoła a różnicami wynikającymi z kultur i tradycji religijnych lub też, jak zjednać koherencję wiary z różnorodnością form jej wyrazu i bogactwem rytów. Wszelkie starania oraz zabiegi w działalności misyjnej sprawiały, że apostołowie narodów słowiańskich zawsze kierowali się harmonią oraz pojednaniem różnorodności. Stąd też Słowianie przyjmując dar Dobrej Nowiny nie tracili swej słowiańskiej tożsamości. Stawali się nowymi ludźmi, ale własnej kultury jedynie ubogaconą o wartości oraz mądrość pradawnej chrześcijańskiej tradycji Wschodu i Zachodu (Górka, 2001, 81).

Święci apostołowie Słowian pozostają niezmiennie w pamięci Kościoła wraz z wielkim dziełem ewangelizacji, jakiego dokonali. „Biorąc pod uwagę pełną wdzięczności cześć, jaką (...) cieszą się od wieków, zwłaszcza pośród narodów słowiańskich, na ich bezcenny wkład w dzieło głoszenia Ewangelii wśród tych ludów oraz w dzieło pojednania, przyjaznego współżycia, ludzkiego rozwoju i poszanowania wrodzonej każdemu narodowi godności” (Jan Paweł II, 1985, *Slavorum Apostoli*), w dniu 31 grudnia 1980 roku Jan Paweł II Listem Apostolskim *Egregiae virtuti*, ogłosił świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy, które jest liturgicznie obchodzone przez Kościół katolicki w Europie w dniu 14 lutego. Dokument ten był odniesieniem do wydanej 30 września 1880 roku Encykliki papieża Leona XIII *Grande munus* dotyczącej czci Apostołów Słowiańszczyzny świętych Cyryla i Metodego. Tym samym papież rozszerzył kult obu świętych na cały Kościół powszechny. Zapewne warto zastanowić się, skąd wybór ich na współpatronów Starego Kontynentu? Można przypuszczać, że nie wynika to z faktu zapewnienia równowagi zachodniej i wschodniej chrześcijańskiej tradycji, czy swoistej poprawności politycznej. Obaj zyskali papieską aprobatę, ponieważ zdołali z odwagą przekraczać granice tradycji oraz kultur. Jednocześnie sprzeciwiali się wznoszeniu ówczesnych murów, których budowniczymi lekkomyślnie

chrześcijańską jedność i pluralizm uznawali za sprzeczność (Jan Paweł II, 1985, 15). Można zatem przyjąć, że stali się oni patronami i świętymi wspierającymi wszelkie działania, które są podejmowane w obecnych czasach na terenie Europy, mające na celu eliminację przeszkód i wrogości podobno naturalnych i nie do przewyciężenia (Zenderowski i Sowiński, 2003, 31).

W kontekście zmierzania Europy do jej integracji, również w perspektywie Unii Europejskiej, był to bardzo wyraźny głos w toczącej się od dawna dyskusji odnośnie tożsamości i warunków, na jakich może się dokonywać jej rozwój. Papież w szczególności pragnął pokazać istotę bogactwa, która tworzy Kościół, będący nieustannie dynamiczny i rozwijający się, co udowodnili bracia sołunscy. Wyprzedzając czasy, w których żyli, w odniesieniu do integracji europejskiej, stali się znakiem czasu dla kolejnych pokoleń. Europa zawdzięcza swój początek, tożsamość oraz szeroko rozumiany rozwój cywilizacyjny właśnie chrześcijaństwu. Posługa świętych braci oraz wielu innych misjonarzy, obecność klasztorów, czy dorobek naukowy ludzi Kościoła sprawiły, że z pluralizmu kultur i historii wyrosła europejska jedność, zaś u podłoża naszej samoświadomości leży przede wszystkim Ewangelia (Siedlanowski, 2011, *Święci Cyryl i Metody*). „Realizując własny charyzmat, Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej, ale także jako organizmu państwowego i kulturowego” (Jan Paweł II, 1985, *Slavorum Apostoli*). Można zatem przyjąć, że w oparciu o wielowiekową spuściznę Starego Kontynentu również Unia Europejska stara się być wierną przesłaniem, które nieśli św. Cyryl i Metody. Nie bez znaczenia są słowa, które pierwotnie wybrzmiały podczas sesji Parlamentu Europejskiego w dniu 4 maja 2000 roku, stając się od tej chwili jej mottem: „Zjednoczona w różnorodności”. Niewątpliwie oznacza to, że aby zapewnić pokój i dobrobyt oraz chronić bogactwo kultur, tradycji i języków w Europie, jako mieszkańcy tego kontynentu i czując się Europejczykami musimy działać wspólnie. Jak dostrzegał i wielokrotnie podkreślał Jan Paweł II, bracia sołunscy jako „Grecy z pochodzenia, Słowianie z serca, wysłani z Rzymu z misją kanoniczną, stanowią jaśniejący przykład chrześcijańskiego uniwersalizmu, który obala zapory, wygasa nienawiści i jednoczy wszystkich w miłości Chrystusa, Powszechnego Odkupiciela” (Jan Paweł II, 1991, 147).

Bracia sołunscy pozostawili po sobie jeszcze jeden, jakże istotny i niezatarty ślad w odniesieniu do jedności europejskiej. „Odcisnęli” swój wizerunek na monecie o nominale 2 euro, która obowiązuje w niektórych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Jest to zasługa władz państwa słowackiego, które w swoim uzasadnieniu projektu monety, odwołały się do pamięci o św. Cyrylu i Metodzie, wielkich patronach kulturowo-politycznych oraz religijnych. Był to także wyraz godnego uczczenia 1150 rocznicy ich przybycia na Morawy. Pierwotnie projekt monety nie spotkał się z przychylną opinią Komisji Europejskiej. W swojej argumentacji wskazała ona przede wszystkim na złamanie zasady „neutralności religijnej”. Jednocześnie zaleciła usunięcie z projektu monety atrybutów religijnych, gdyż miała być dopuszczona do obiegu we wszystkich krajach strefy euro. Po wielu protestach Słowacy obronili swój pierwotny projekt, a w listopadzie 2012 roku został zatwierdzony pozytywnie wraz z wizerunkami św. św. Cyryla i Metodego z aureolami nad ich głowami i krzyżami biskupimi na ornacie św. Metodego (Jóźwiak, 2018, 48-49).

Podsumowanie

Wielowiekowa historia oraz tradycje europejskie wciąż pokazują, że Europa nie może odnaleźć swojej tożsamości, swojego „środka”, którego wciąż poszukuje, choć niejednokrotnie w sposób chaotyczny, a wręcz przeraźliwy. Odnosi się to do różnych dziedzin życia: gospodarki, ekonomii, czy działań wojskowych. Podobnie ma się w odniesieniu do funkcjonowania Unii Europejskiej jako organizacji międzynarodowej. Jednak mieszkańcy tego kontynentu często zapominają lub nie starają się odczytać zamysłu Bożego w odniesieniu do tego miejsca. A przecież narody europejskie, a co za tym idzie cała Europa nie jest tym, czym sobie wyobraża, ale przede wszystkim, co Bóg Stwórca zamyślił o niej w swoim odwiecznym planie. Tak więc obywatele tej części świata są twórcami jednej i niepodzielnej Europy, będąc zarazem za nią odpowiedzialni. Święci bracia Cyryl i Metody, którzy nie tylko w doskonały sposób naśladowali Syna Bożego, ale i odczytywali wolę Boga Ojca, ukazując przy tym Europę z zamysłu Stwórcy. Dzięki ich działalności misyjnej nierozłącznie przyczyniali się do współtworzenia kultury, gdyż ich świętość nie tylko łączy się, ale jednocześnie daje swój wyraz właśnie w kulturze.

Na przestrzeni wieków bracia sołunscy ukazują Europę jako wspólnotę kulturową i religijną osadzoną w określonej rzeczywistości. Znakiem rozpoznawczym tej społeczności jest stosunek do Boga, człowieka, dobra

oraz piękna. Obaj położyli podwaliny Starego Kontynentu, który przetrwał, pomimo wielowiekowych zmian cywilizacyjnych, społecznych, politycznych, czy gospodarczych. Szczególnego znaczenia nabiera istniejący od ponad kilku dekad jej podział na część wschodnią i zachodnią. Stąd też koniecznym jest przywołanie współpatronów Europy św. Cyryla i Metodego, których ideały oraz świadectwo życia w znaczący sposób odcisnęły ślad w świadomości i kulturze mieszkańców tej części świata. Włączenie Słowian w obszar ogólnoeuropejskiej cywilizacji pozwoliło nie tylko zachować ich samodzielność, ale również nie zniszczyć tego szczególnego i niepowtarzalnego słowiańskiego charakteru. Należy zgodzić się, że dzięki ich programowi oraz aktywności w kwestii kulturowej, europejska kultura posiada uniwersalny charakter, będąc otwartą na wszystko co nowe i odmienne, rozumiejąc inne kultury. Choć mogłoby się wydawać, że ich dążenia opierały się jedynie na poszanowaniu kulturowym, to obaj święci dostrzegali w jedności Europy ogromny potencjał. Chodziło również o dialog w wymiarze ekumenicznym (dzisiejszy ekumenizm).

Nie tylko w swoich czasach, w którym przyszło im żyć i działać, Stary Kontynent zawsze traktowali jako swoją ojczyznę. Tym bardziej, gdy jako święci współpatronują Europie, nabiera to jeszcze większego znaczenia, gdyż przekazali Słowianom najważniejsze wartości, które decydują o tożsamości Europejczyków. Poznanie i zrozumienie bogactwa własnej kultury łączącej mieszkańców tego kontynentu, mimo granic i różnic ideologicznych, staje się niezbędne w procesie integracji. Kultura partykularna wbrew wcześniejszym opiniom i obawom wciąż łączy, ubogaca, a wręcz wywiera wpływ na rozwój powszechnej kultury (Grygiel, 1985, 39-41).

Bibliografia

- Bartnik, Cz. (2001). *Fenomen Europy*. Warszawa: Wydawnictwo Polwen.
- Budniak, J. (2016). Leonarda Górki dziedzictwo Ojców wezwaniem do jedności w różnorodności. *Roczniki Teologiczne*, 13 (7), 73-93.
- Budniak, J. (2009). *Jednoczeni w różnorodności. Tradycja Cyrylo-metodiańska jako paradygmat procesu pojednania Kościołów, kultur i narodów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Čegovnik, S. (1991). Wkład braci Cyryla i Metodego w dzieło chrześcijańskiej tożsamości współczesnej Europy. W: J. Gajek i L. Górka (red.), *Cyryl i Metodego apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, (cz. 1, s. 195–205). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Dziuba, A. (2005). Święci Cyryl i Metodego u podstaw jedności Europy. *Niedziela łowicka*, 19/2005. <https://www.niedziela.pl/arttykul/41383/nd/Swieci-Cyryl-i-Metody-u-podstaw-jednosci>. [22.04.2022].
- Górka, L. (2001). *Święci Cyryl i Metodego a pojednanie. Słowiańskie dziedzictwo w służbie jedności Kościołów i narodów*. Warszawa-Lublin: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Grygiel, L. (1985). Europa św. Cyryla i Metodego. *W drodze*, (9), 39-41.
- Jan Paweł II. (1985). *Encyklika Slavorum Apostoli Ojca Świętego Jana Pawła II Skierowana do biskupów i kapłanów, do rodzin zakonnych, do wszystkich wierzących chrześcijan w tysiącsetną rocznicę dzieła ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Jan Paweł II. (1985). Homilia w czasie mszy na zakończenie obchodów 1100-lecia śmierci św. Metodego. *L'Osservatore Romano*, (10-12), 15.
- Jan Paweł II (1998). Patronowie Europy. Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański. 15.02.1998 r. *L'osservatore Romano* (4) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_1502199.html. [21.04.2022]
- Jan Paweł II, (1991). Przemówienie skierowane do uczestników międzynarodowego kolokwium nt. „Wspólne korzenie chrześcijańskie narodów Europy” w dniu 6 listopada 1981 roku. W: J. Gajek, L. Górka (red.), *Cyryl i Metodego apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, (cz. 2, s. 146-149). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Jóźwiak, W. (2018). Wizerunki świętych Cyryla i Metodego – numizmatyczna ideologizacja przeszłości, *Slavia Occidentalis* 75 (2), 43-57.

- Lenkiewicz, T. (2017). Idee integracji Europy w perspektywie historycznej. *Gdańskie Studia Międzynarodowe*, t. 15 (1-2), 68-79.
- Leon XIII. (1985). *Encyklika Grande munus skierowana w dniu 30 września 1880 r. do patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów świata katolickiego łaskę i wspólnotę ze Stolicą Apostolską utrzymujących, dotycząca czci Apostołów Słowiańszczyzny świętych Cyryla i Metodego*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Leśniak, A. (2001). *Katolicyzm wobec Unii Europejskiej*. Warszawa: Inicjatywa Wydawnicza «ad astra».
- Leśniewski, K. (2013). Wiara, kult i kultura jako istotne elementy w misyjnej działalności świętych Cyryla i Metodego. *Elpis*, 15 (27), 33-40.
- List pasterski katolickich biskupów Jugosławii (11 października 1984 r.) okazji 1100-lecia śmierci św. Metodego. „Święty Metody–Apostoł Nauczyciel Słowian” (885–1985)* (1991). W: J. Gajek, L. Górka (red.), *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, (cz. 2, s. 260-264). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Modrzejewski, A. (2009). Aksjologiczna jedność a kulturowa różnorodność Europy w świetle filozofii społecznej Karola Wojtyły-Jana Pawła II. *Studia Gdańskie* (6), 149-157.
- Łaptos, J., Prażuch, W. i Pytlarz, A. (2003). *Historia Unii Europejskiej*, Kraków: Wydawnictwo Albatros.
- Łastawski, K. (2004). *Od idei do integracji europejskiej. Od najdawniejszych idei do Unii 25 państw*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Wiedzy Powszechnej.
- Pionierzy Unii Europejskiej. (2022). [online] https://european-union.europa.eu/principles-countries-history/history-eu/eu-pioneers_pl, [25.05.2022].
- Przybylski, A. (1932). *Utopie, idee i projekty związku narodów i wieczystego pokoju*. Warszawa: Skład Główny „Dom Książki Polskiej” Piotr Pyz i S-ka.
- Rougemont, D. (1995). *List otwarty do Europejczyków*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza VOLUMEN.
- Siedlanowski, P. (2011). Święci Cyryl i Metody–powrót do fundamentów Europy. <https://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/swieci-cyryl-i-metody-powrot-do-fundamentow-europy/>, [17.04.2022].
- Skawińska, M. (2008). Historyczne antecedencje procesów integracji europejskiej. *Prawo i Społeczeństwo*, t. 8 (2), 125-132.
- Skubiś, I. (2019). Europa dwóch płuc. <https://www.niedziela.pl/artukul/141270/nd/Europa-dwoch-pluc>, [18.05.2022].
- Starowicz, A. (1970). Perspektywy Unii Międzynarodowej. *Stosunki Międzynarodowe*, (3), 53-65.
- Świeżawski, S. (1991). *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Świrski-Czałbowski, K. (2005). Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków. *Studia i Materiały/Wydział Zarządzania. Uniwersytet Warszawski*, (1), 69-74.
- Zenderowski, R. i Sowiński, S. (2003). *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zięba, R. (2007). *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa: Akademickie i Profesjonalne Wydawnictwa Sp.z o.o.
- Żywot św. Konstantyna. (1988). W: T. Lehr-Splawiński, *Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantyna i Metodego*. Warszawa: Wydawnictwo PAX.